

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlińska, Niemcewiczka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Telefon 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9 — 6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o linijowy, na 4-ej str. 8-mio linijowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Wszyscy, którzy w Biurze Reklamowym Stefana Grabowskiego, przy ul. Garbarskiej 1, tel. 82 opłacą prenumeratę Kurjera Wileńskiego za kwartał otrzymują bezpłatnie:

1. Kieszonkowy kalendarzyk Informator na 1926 r.
2. Kalendarz ścienny plakat na rok 1926, artystycznie wykonany w kolorach. Ilość egzemplarzy ograniczona.

O byt gospodarczy Wileńszczyzny.

Temat oklepany, a jednak musimy do niego stale powracać. Mamy na względzie przysłowie upośle "dzenie Wileńszczyzny przez czynniki miarodajne, szczególnie pod względem gospodarczym.

Tym razem pobudką do poruszenia tak banalnego tematu posłużyła dla nas notatka, jaka pojawiła się w jednym z pism miejscowych o treści następującej:

Institut badań gospodarczych Ziemi Wschodniej. W pierwszej połowie b. m. odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie Instytutu dla badań gospodarczych Ziemi Wschodniej pod przewodnictwem b. Delegata Rządu w Wilnie p. Walerego Romana przy udziale szeregu wybitnych osób interesujących się zagadnieniami gospodarczymi podniesienia kresów wschodnich.

Ostatnimi czasy instytut wszedł już na drogę realizacji swych zasadniczych postulatów. Przewiduje się oprócz zasadniczej pracy w zakresie gromadzenia, opracowywania i publikowania danych co do stanu i możliwości rozwoju stosunków gospodarczych na ziemiach wschodnich, również szereg prac innych jak: opracowywanie monografii kresów wschodnich, stworzenie filmu propagandowego, przygotowanie wystawy kresowej, urządzenie odczytów itp.

Między innymi postanowiono utworzyć odpowiednią sieć członków korespondentów, którzyby na terenie kresów gromadzili i dostarczali Instytutowi wszelkie materiały. W tym celu instytut zwrócił się do wszystkich wydziałów pocztowych na terenie ziem wschodnich, z prośbą, by wśród ludności podnosili potrzebę chętnego dawania statystycznych danych.

Sądźmy, że wśród naszego, kresowego ziemiaństwa, znalazł się dużo chętnych, do współpracy w tej tak pozytywnej instytucji, która może się doskonale przyczynić do podniesienia ogólnego stanu gospodarczego naszych ziem.

Jakkolwiek stan gospodarczy Wileńszczyzny już niejednokrotnie był badany i stał się przedmiotem licznych i źródłowo opracowanych memoriałów, uważalibyśmy powstanie Instytutu dla badań gospodarczych za nader pożądaną.

Tego rodzaju instytucja spełniłaby, mogła w kraju naszym, gdzie przemysł i handel znajdują się na bardzo

nijskim jeszcze poziomie, rolę bardzo pożyteczną.

To też uważaliśmy za stosowne zwrócić się po bliższe informacje do prezesa Rady Ekonomicznej p. Stanisława Wańkowicza.

Ku naszemu wielkiemu zdumieniu p. prezes Rady Ekonomicznej oświadczył nam, iż słyszy o powstaniu tej instytucji poraz pierwszy i że sfery gospodarcze Wileńszczyzny dotychczas nie mają żadnych wiadomości w tej sprawie. Istotnie, rozmowy, jakie prowadziliśmy na temat ten z wybitnymi przedstawicielami handlu i przemysłu tutejszego, przekonały nas aż nadto dostatecznie, iż myśli powołania do życia Instytucji gospodarczej, której terenem ma być Wileńszczyzna, powstała w Warszawie, gdzie też ma zostać zrealizowana. Nie zaproszono więc, niestety, do tej pracy nikogo z przedstawicieli miejscowych sfer gospodarczych.

Co więcej: p. referent informacyjno-prasowy jak i przedstawiciel Wydziału Prezydenckiego przy Delegaturze Rządu, którzy, jak należało się spodziewać, winni być dokładnie poinformowani o powstaniu tej oficjalnej placówki gospodarczej, byli zgola zaskoczeni tą wiadomością.

W ten sposób wracamy powoli do błogich czasów carskich, kiedy obdarzono się poszczególne kraje, wchodzące w skład b. imperjum rosyjskiego, instytucjami ad hoc stworzonymi dla celów zupełnie swoistych, nie mających nic wspólnego z potrzebami i dezyderatami ludności miejscowej.

Mieszkańcy naszego kraju, tak jak za onych czasów są traktowani przez centrum państwa nie jako obywatele, powołani przedewszystkiem do pracy nad podniesieniem ekonomicznym i kulturalnym kraju, lecz jako ludzie, przeznaczeni do słuchania idących z góry „rozkazów”.

Jako ilustracja do słów powyższych, niechaj służy dwa poniżej przytoczone fakty z ostatnich dni.

Primo. Ze względów oszczędnościowych odwołuje się spis ludności, który posiada doniosłe dla naszego kraju znaczenie, zarówno kulturalne, jak i gospodarcze.

Czyni się to zresztą w sposób zupełnie biurokratyczny, nie zasięgając uprzednio opinii u przedstawicieli społeczeństwa tutejszego.

Secundo. W najkrótszym czasie ma być zawarty przez Polskę układ handlowy z Łotwą. Oioż, jak zapew-

nia nas wybitny przedstawiciel tutejszego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań, rząd w tej mierze informuje się u kół gospodarczych w Poznaniu, ignorując głos najbardziej w tej sprawie powołanych przedstawicieli handlu i przemysłu sąsiadującej z Łotwą Wileńszczyzny.

I tak na każdym niemal kroku spotykamy się z systematycznym i godnym pożałowania ignorowaniem Wileńszczyzny nawet w sprawach, w których chociażby ze względu na tranzyt, opinia naszego kraju powinna być wysłuchana i brana pod uwagę.

Wszystko to ma swe źródło w beznadziejnie tępych centralizmie, który zapanował we wszystkich dziedzinach naszego życia. Centralizm z jednej, a biurokracizm z drugiej strony przekształcił się obecnie w system, tak charakterystyczny dla rządów Rzeczypospolitej.

Bezduśny biurokracizm zabija u nas zresztą wszelką inicjatywę społeczną. Istną bowiem plagą dla przeciętnego obywatela jest kołatanie do najrozmaitszych urzędów.

A już najmniej ma się u nas rozumienia dla zagadnień gospodarczych, którym na całym niemal świecie podporządkowane są sprawy polityczne. Wcale nie rzadko spotkać się u nas można z faktem, iż osoby, stojące na ciele naszej administracji, pozostającej przeciw w ścisłym związku z życiem gospodarczym, zdradzają nieznaną im najelementarniejszą bodaj pojęć z zakresu ekonomii społecznej.

Uderzającą wprost jest zgodność, panująca pod tym względem wśród sfer gospodarczych naszego kraju. Zapoznawanie spraw gospodarczych Wileńszczyzny stwierdzają z podziwu godną jednorodnością zarówno przedstawiciele wielkiego, jak i drobnego handlu i przemysłu, zarówno Polacy, jak i Żydzi.

Co najciekawsze, iż, jak już niejednokrotnie stwierdzono na konferencjach gospodarczych, rujnowana przez wojnę i kryzys ekonomiczny Wileńszczyzna płaci stosunkowo więcej podatków, aniżeli bardziej zasobne dzielnice Polski.

Nie chodzi nam wyłącznie o krytykę. Dajmy przedewszystkiem do poprawy istniejących u nas stosunków, oraz do zmian, zmierzających między innymi do uobywatelenia szerokiemi mas wszystkich zamieszkałych w naszym kraju narodowości.

Tem niemniej jednak uważamy, że Wileńszczyzna domagać się winna w sposób zdecydowany uwzględnienia jej specyficznych potrzeb, a w pierwszym rzędzie gospodarczych.

Jeśli naprawdę pragniemy, ażeby kraj nasz nie został doszczętnie zrujnowany przez trawiące państwo przesilenie gospodarcze, to winniśmy natychmiast rozpocząć akcję, zakrojoną na szeroką skalę i popartą przez przedstawicieli Wileńszczyzny w Sejmie i Senacie. Akcja ta winna zmierzać do konsolidacji wszystkich organizacji gospodarczych w naszym kraju i obejmować zarówno wielki, jak i drobny przemysł i handel, zarówno przedstawicieli kapitału, jak i pracy, zarówno Polaków, jak i mniejszości narodowe.

Chodzi tu bowiem o byt gospodarczy naszego kraju.

Tylko jednolity front gospodarczy w obronie naszych specyficznych potrzeb może kres położyć systematycznemu upodledzaniu przez czynniki miarodajne Wileńszczyzny i uratować kraj nasz od doszczętniej ruiny ekonomicznej.

M. G. n.

Wiadomości polityczne.

Prof. Kemmerer u marszałka Trajpczyńskiego. P. marszał. Senatu Trajpczyński przyjął we wtorek prof. Kemmerera, rzeczoznawcę amerykańskiego dla spraw ekonomicznych i odbył z nim półtoragodzinną konferencję. (Pat.)

Nowy poseł białoruski. Prasa białoruska donosi: Jak wiadomo, na miejsce b. posła białoruskiego Kochanowicza, powinien być trafić do Sejmu z listy białoruskiej p. Sobolewski. Oioż wcześniej niż zostały wykonane potrzebne formalności, policja zaarrestowała go, wytaczając mu proces polityczny. Obecnie, po odpowiedniej uchwale Sejmu o wstrzymaniu sprawy przeciw niemu aż do ukończenia obecnej kadencji sejmowej, Sobolewski został zwolniony z Łukiszek i objęcie od dawna mu się należące miejsce poselskie. (—n)

Dekoracja czeskich orderem „Polonia Restituta”. Wczoraj w południe odbyła się w poselstwie polskim w Pradze uroczystość udekorowania 15 oficerów czechosłowackich orderami „Polonia Restituta”. Ceremonię zagalattache wojskowy ppłuk. Sztabu Gen. Trzaska-Durski i odczytał dekret nadający odznaczenia, poczem pos. Lesocki dokonał dekoracji. (Pat.)

Nota niemiecka do rządu angielskiego. Rząd niemiecki w notacji wysłanej do rządu angielskiego skarży się, że nowa ustawa o ochronie celnej zastosowana została z nadmierną surowością, już 4 dni po jej uchwaleniu przez parlament.

Ustawa sędziwana jest także przeciw takim towarom niemieckim, które zostały zamówione w Niemczech jeszcze przed uchwaleniem ustawy.

Nota zaznacza, że w razie, gdyby Anglia nie uwzględniła tego zażalenia, sprawa będzie musiała być przedłożona haskiemu trybunałowi rozjemczemu. (Pat.)

Po przeczytaniu we wczorajszym „Kurjerze” mowy posła do sejmu litewskiego, p. Budzińskiego, można wyrazić ubolewanie, że ludność litewska w Polsce nie posiada w Sejmie swego przedstawiciela. Pomimo bowiem panoszącego się u nas nacjonalizmu, wątpimy, aby mógł ten przedstawiciel w stosunku władz polskich do ludności litewskiej znaleźć jakieś jaskrawe fakty gwałcenia elementarnych praw obywatelskich i znęcania się nad ludźmi. Możeby wówczas przekonał się p. Redaktor „Przeglądu Wileńskiego”, że istnieje jednak poważna różnica pomiędzy rolą i władzą nacjonalizmu w Polsce, a w Litwie.

Obowiązkiem posłów demokratycznych w Sejmie naszym powinno być bezlitosne tepienie i pełnowymiarowe wszelkich czynów naszej administracji w stosunku jej do ludności litewskiej w Polsce, któreby choć w małym stopniu mogły być porównane z temi aktami zaciętości nacjonalistycznej, jakie odmalował w swej mowie poseł Budziński. Niech służy one u nas odstraszcającym i odrzucającym przykładem.

TEATR POLSKI
(gmach „Lutnia”).

Dziś
„Madame Pompadour”
operełka Fali.

Pozatek o g. 8-ej m. 15 wiecz.

W niedzielę 10 stycznia
o g. 12 m. 30 pp.
po cenach najniższych

3-ci poranek kameralny

Akuszerka-masażystka
M. BRZEZIŃSKA

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Artysta malarz
ADAM MIĘDZYBŁOCKI
przyjmuje obstatunki na portrety.

Adres: pl. Katedr. róg ul. Mickiewicza 1, m. 6 od godz. 10 rano do 4 po południu

Ceny przystępne.

Z Litwy Kowieńskiej. Pożyczka angielska dla Litwinów.

Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów w Kownie minister skarbu Karwelis zakomunikował, że została podpisana unowa z konsorcjum finansowym angielskim w sprawie udzielenia Litwie pożyczki w sumie 3 milionów funtów sterlingów. Rząd litewski zobowiązał się z sumy tej przyjąć 1 milion funtów sterlingów w towarach. (s. k.)

Tylko 3 ministerstwa.

Litewskie koła rządowe noszą się z myślą zredukowania liczby ministerstw i rozłożenia pracy władz rządowych w ten sposób, by kierownictwo agend państwowych spoczywało tylko w 3 ministerstwach, a mianowicie: spraw zagranicznych, wewnętrznych i obrony krajowej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych obejmie prócz działów dotychczasowych również sprawy komunikacyjne, oświatowe i finansowe.

Ministerstwo sprawiedliwości ma zostać również zniesione, a prace jego obejmą prokuratorzy. (z.)

Nowa gazeta żydowska.

30 grudnia ub. r. ukazał się pierwszy numer nowej gazety żydowskiej, o kierunku bezpartyjnym.

Żydowska „Judische Stimme” nazywa nowe pismo „Rytas w języku żydowskim”, twierdząc przytem, iż duchowym twórcą i kierownikiem gazety jest niejski p. Chodos, który swego czasu oświadczył, że w nadchodzących wyborach do sejmu będzie popierał partję litewską Ukiniungu Sajunga.

Skompletowaniem personelu redakcyjnego zajął się redaktor „Echa” p. Buchoff. (z.)

Pobyt komisarza spraw zagranicznych Cziczera w Kownie.

Oficjalny komunikat o pobycie Cziczera w Kownie był następujący: We środę 23 grudnia komisarz spraw zagranicznych SSSR Cziczera w towarzystwie dyrektora Departamentu politycznego M.S.Z. p. Bałutisa, nadzwyczajnego posła litewskiego i pełnomocnego Ministra SSSR p. Bałutisa i nadzwyczajnego posła w Niemczech p. Sidikauskasa specjalnym pociągiem przybył z Wierzbowa do Kowna.

Na stacji gościa spotkali: minister spraw zagranicznych prof. Reynis, prezes sejmowej komisji spraw zagranicznych Szmukstus, p. Joninas, p. Pietkiewiczisz, p. Bławieszczunas, naczelnik szolgi kowieńskiej pułk. Wilkisz, naczelnik miasta Kowna i pow. kowieńskiego p. Morkus, wojenny komendant m. Kowna major Brazulewicz, burmistrz p. Wilejszys, gen. Galwidis-Bykauskas i inni wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Cziczera zapoznał się z czekającymi na niego przedstawicielami rządu, przyjął raport naczelnika ekspozytu honorowej, którą powitał po litewsku.

Ze stacji w jednym automobile z ministrem spraw zagranicznych prof. Reynisem i dyrektorem Departamentu polityczno-ekonomicznego p. Bałutisem p. Cziczera udał się do rezydencji przedstawicielstwa SSSR, gdzie zatrzymał się na cały czas pobytu w Kownie.

Cziczera tego samego dnia złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych prof. Reynisowi, prezesowi ministrów dr. Bistrasowi i wice marszałkowi sejmu. Następnie u Prezydenta Republiki odbyła się uroczysta audjencja. Na podwórzu pałacu Prezydenta straż honorowa z orkiestrą powitała Cziczera, którego towarzyszyli przedstawiciele SSSR w Litwie p. Aleksandrowski i urzędnik M.S.Z. do specjalnych zleceń p. Bławieszczunas oraz eskorta z 16 jeźdźców.

Na cześć Cziczera w Gabinetie Ministrów zostało wydane śniadanie w którym brał udział prezes ministrów dr. Bistras, dowódca wojsk gen. Żukauskas, dyrektorowie M.S.Z. pp. Bałutis, Joninas i Szaulis oraz inni wyżsi urzędnicy, przedstawiciele SSSR w Litwie p. Aleksandrowski i pierwszy sekretarz przedstawicielstwa SSSR w Rydze p. Barkusiewicz.

Wieczorem u ministra spraw zagranicznych prof. Reynisa został wydany obiad, na którym uczestniczyli przedstawiciele rządu.

Komisarz spraw zagranicznych SSSR Cziczera przybył do Kowna w powrotnej drodze po swej podróży po Europie Zachodniej, gdzie konferował z Briandem. W stolicy Litwy Cziczera zabawił jeden dzień po czym udał się do Rygi.

„Echa” kowieńskie wyraża się o wizycie Cziczera w Kownie bardzo pesymistycznie. Wskazuje ono na fakt, że Anglia interpretuje wizytę Cziczera w Kownie, jako wejście Litwy w orbitę antyangielskiej polityki Rosji, co dla Litwy byłoby wysoce niekorzystnym ze względu na rokowania z Anglią w sprawie pożyczki dla Litwy.

Redukcja urzędników na Litwie.

Gabinet Ministrów postanowił zredukować 10 proc. pracowników państwowych ze względów oszczędnościowych. Redukcja w niektórych urzędach już rozpoczęta.

Konferencja prawników.

17 stycznia r. b. odbędzie się w Kownie w sali Trybunału Najwyższego konferencja litewskich prawników. Na konferencji tej będą poruszone m. in. sprawy organizacji sądów. Konferencja ma zająć w tym przedmiocie pewne określone stanowisko, które będzie tematem rozważań przez litewskie czynniki rządowe. (z.)

Litewsko-amerykański traktat handlowy.

Przed kilku dniami odbyła się w Waszyngtonie wymiana not, ratyfikujących prowizoryczny traktat handlowy litewsko-amerykański. (z.)

Podróż księży litewskich do Rzymu.

Pisma podają, iż biskup Skwirreckis, ks. Grygajtis i ks. Szaulis udali się do Rzymu.

Pismo lotewskie w Litwie.

Za przykładem Litwinów, mniejszość lotewska w Litwie rozpoczęła wydawać miesięcznik p. t. „Lietuvos Latviss”.

